

UKRYTE ŻYCIE JEZUSA W ŚWIETLE EWANGELII

Szkic egzegetyczny

1. Tradycyjnie mówimy o „ukrytym życiu” Jezusa w odróżnieniu i w przeciwieństwie do Jego życia i działania „publicznego”. W każdym razie, zgodnie z czterema znanymi Ewangeliami Nowego Testamentu, wysuwa się jasno na plan pierwszy „publiczna działalność” Jezusa. Tak to też ujmuje J. Gnilka w swej znanej książce o Jezusie¹, dzieląc rozdział zatytułowany: „Jezus w okresie poprzedzającym Jego działalność publiczną”, na dwie części: „Jezus w Nazarecie” i „Jan Chrzciciel a Jezus”². Ewangelista Łukasz podaje pewną wskazówkę dotyczącą początku publicznych wystąpień Jezusa: „Sam zaś Jezus rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu” (Łk 3, 23). Z kontekstu poprzedzającego te słowa wynika, że zostały one wprowadzone w ścisłym związku z chrztem, jaki Jezus przyjął od Jana Chrzciciela w rzece Jordan (por. Łk 3, 21n). Działalność Jana Chrzciciela Łukasz (por. 3, 1) datuje na piętnasty rok panowania cesarza Tyberiusza, którego rządy rozciągały się od 14 do 37 roku po Chrystusie. I właśnie do tych trzydziestu lat, wskazanych przez Ewangelistę, odnosi się to obiegowe pojęcie: „ukryte życie Jezusa”, które po uwzględnieniu rodzimej ziemi Jezusa bywa niekiedy także wyrażane jeszcze bardziej konkretnie, jako „lata Nazaretu”, a więc te lata, których początek trzeba by umieścić wkrótce po narodzinach Jezusa w Betlejem – według Łk 2, 1-39 i Mt 2, 1-23 – w ramach tzw. „historii dzieciństwa” Jezusa.

2. W tym okresie czasu, obejmującym niemal 30 lat życia w Nazarecie, Ewangelie odnotowują jedno tylko wydarzenie związane z młodym Jezusem: Jego pielgrzymkę w wieku dwunastu lat – wraz z rodzicami – na święto Paschy do Jerozolimy (Łk 2, 41-52). Jest to jedyna scena „biograficzna”, przekazana nam przez Ewangelie Nowego Tes-

¹ *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, Kraków 1997.

² Tamże, s. 94n.

tamentu, z tego okresu, jaki obejmuje „ukryte lata” Jezusa. Łukasz chce w niej przekazać bez wątpienia coś więcej, aniżeli tylko pewien moment z życia młodego Jezusa, jako *pars pro toto*, chodzi mu bowiem wyraźnie o uwypuklenie wierności Prawu rodziców Jezusa, którą tuż przedtem (por. 2, 39n) tak mocno wychwalał i w którą młody Jezus ma być także wprowadzany poprzez przestrzeganie „zwyczajów świątecznych” (por. 2, 42). Dlatego też odpowiedź Jezusa na zarzut rodziców (por. 2, 48) ma własny wielki ciężar gatunkowy: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (2, 49).

To pierwsze samo-przedstawienie się Jezusa wskazuje już z góry na drogę, jaką zacznie kroczyć mając lat trzydzieści, aby właśnie tu, w Jerozolimie, wypełnić do końca wolę „swego Ojca” To zaś ukazanie drogi w ramach tych trzydziestu „ukrytych” lat życia wskazuje zarazem na typowo teologiczny, własny wymiar, określający całego Jego życie, zarówno to „ukryte życie” w Nazarecie, jak też późniejsze Jego publiczne działanie aż po wypełnienie swego posłannictwa.

Tego opowiadania o „Dwunastoletnim” nie da się więc w żadnym wypadku pojmować jako jakiegoś „poślizgu” w stronę obfitującego w legendarne opisy obszaru typowego dla apokryfów. Wraz ze swą teologiczno-chrystologiczną wypowiedzią końcową działa on podobnie do drogowskazu ukazującego drogę Jezusa już w tych bardzo słabo naświetlonych w Nowym Testamencie latach Jego „ukrycia” Świadomość swego posłannictwa wzrasta u Jezusa w Jego traktowaniu Boga jako „swego Ojca” – na modlitwie, a także w ramach religijnych praktyk „Świętej Rodziny”, których wymownym przykładem i świadectwem zarazem jest jej pielgrzymka do Jerozolimy.

Ta rozwijająca się wciąż historia dzieciństwa przypomina ustawiczne działanie Boże w „tym Dziecku” i z „tym Dzieckiem”, poczynając od proroczej zapowiedzi starca Symeona: „Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2, 29-32), zwieńczonej perspektywicznym stwierdzeniem: „Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (w. 40), aż po analogiczne niemal zwieńczenie relacji o dwunastoletnim Jezusie w Świątyni: „Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (w. 52). Te lata „ukrycia” staną się więc uprzywilejowanym „miejscem” działania w Jezusie i wraz z Nim łaski Bożej, której wyraźnej obecności nie

udowadnia się w jakiś specjalny sposób i nie trzeba zresztą – rzecz jasna – wcale udowadniać tak, jak to czynią na ogół Ewangelie apokryficzne³

3. Im bardziej udaje się nam uchwycić w świadectwie Ewangelii rzeczywisty motyw „ukrytego życia” Jezusa w zestawieniu z Jego publicznym działaniem, tym trudniej jest nam oddzielić je tak po prostu od siebie. Żadna z Ewangelii nie jest nastawiona na jakąś biograficzną pełnię odnośnie do Osoby Jezusa. Jeśli więc nawet zasadnicze rysy biografii Jezusa dochodzą wyraźniej do głosu zwłaszcza w *Ewangelii Łukaszej*, co już w „przedmowie” (Łk 1, 1-4) jawi się jako faktyczny zamiar Ewangelisty, to trzeba przecież stwierdzić, iż nie przywiązuje on większej wagi do pełnej Jego biografii, do czego przyzwyczaili go już na swój sposób jego „poprzednicy”. Nowotestamentowe Ewangelie mają na celu przekazanie orędzia, które pozostaje – rzecz jasna – zakorzenione i utrwalone w historii. Niemniej to właśnie orędzie, które naoczni świadkowie i słudzy słowa (por. Łk 1, 2), czyli uczniowie Jezusa, mają głosić i dalej je przekazywać, zostało podane „słuchaczom Słowa” w bezpośrednim ich spotkaniu z Osobą Jezusa z Nazaretu. Z tego właśnie spotkania zrodziły się te świadectwa wiary, które nazywamy „Ewangeliami”

Im bardziej typowe jest dla Ewangelii Jezusa Chrystusa oficjalne, publiczne nauczanie, tym bardziej brakuje jej motywu ukrycia i ciszy. Mamy więc w niej nie tylko *Kazanie na Górze* z całą jego wielką otwartością/publicznością (por. Mt 5-7 i par. Łk 6, 20-49), względnie misyjne rozesłanie uczniów (por. Mk 6, 7-13). W ślad za nim idzie jednak ich powrót i skierowane do nich zaproszenie Jezusa: „Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco” (Mk 6, 31). Jezus

³ Ma się nawet wrażenie, że apokryficzne Ewangelie starają się wypełnić „luki” pozostawione w odniesieniu do ukrytego życia Jezusa przez cztery Ewangelie kanoniczne. Por. W. Bauer, *Das Leben Jesu im Zeitalter der neutestamentlichen Apokryphen*, Tübingen 1909 i 1967; H.-J. Klauck, *Apokryphe Evangelien. Eine Einführung*, Stuttgart 2002; a także: *Apokryfy Nowego Testamentu, I: Ewangelie apokryficzne*, cz. 1 i 2 (red. ks. M. Starowieyski), Kraków 2003. Zwłaszcza *Ewangelia Tomasza* (tamże, cz. 1, s. 388-404) obfituje w rozliczne relacje „cudowne” opowiadając obszernie o tym, jak mały jeszcze Jezus wprawiał w zdumienie obecnych dokonywanymi przez siebie „cudami”. Natomiast *Protoewangelia Jakuba* (tamże, s. 266-290) poświęca wiele uwagi najpierw narodzinom i dzieciństwu Maryi, pozostawieniu Jej w Świątyni przez Jej rodziców: Joachima i Annę, by przejść potem do zwiastowania i narodzin Jezusa. Stała się też ona podstawą do wprowadzenia liturgicznego święta „Ofiarowania Maryi” (21 listopada).

nie chciał bowiem publiczności/oficjalności i propagandy za wszelką cenę. Ewangelie uwypuklają także w sposób szczególny „tajemnicę” Jezusa, którą On sam stara się zachować wbrew wszelkim niezrozumieniom i fałszywej otwartości: a jest to „tajemnica Mesjasza”⁴, typowa zwłaszcza dla *Ewangelii Markowej*. W sposób szczególny uwidacznia się to nastawienie w wybitnie chrystologicznym miejscu, jakim jest Mk 8, 27-30, kiedy to po wymianie zdań z uczniami na temat swej godności mesjańskiej Jezus „surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie” (w. 30-31). Również wkrótce potem głęboko przejętym i zasmuconym uczniom Jezus nakaże, „aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych” (Mk 9, 9).

Z „tajemnicą Jezusa” zespala się ściśle w Ewangeliach także typowo mesjański tytuł: „Syn Człowieczy”⁵. Ostateczne objawienie Jego tożsamości nastąpi dopiero przy powtórnym Jego przyjściu. Decydujące światło na Jego posłannictwo pada już jednak z paradoksalnego wydarzenia śmierci i Zmartwychwstania. To końcowe wydarzenie Jego ziemskiej drogi życiowej rozjaśnia już „teraz” to chwilowe ukrycie Jego godności.

tłum. ks. Lucjan Balter SAC

⁴ Por. K. Kertelge, *Messiasgeheimnis*, w: *Neues Bibellexikon*, II, Zürich 1995, 786n.

⁵ Por. *Katholischer Erwachsenenkatechismus – Das Glaubensbekenntnis der Kirche*, Kervelaer 1985, 150: „Z Zachowanej mowy Jezusa o Synu Człowieczym Kościół pierwotny rozpoznał Jego wszechmoc na ziemi, wyznaczoną Mu przez Boga Jego drogę przez Krzyż do Zmartwychwstania i Jego ponowne przyszłe objawienie się w boskiej chwale i wspaniałości...”